

JANUSZ SZPUNAR

O ZNIESIENIU PODATKÓW OD LUDNOŚCI

1. Podatki są tradycyjnym sposobem realizowania udziału państwa w dochodzie narodowym. Stanowią tak odwieczne źródło dochodów państwa, że doszukując się ich początków zastanawiano się kiedyś, czy stosowano je już przed biblijnym potopem czy też dopiero po tym kataklizmie¹.

Pierwotnym celem podatków jako instytucji skarbowej było dostarczanie środków niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb państwa. Tego też celu, lub raczej funkcji podatków, należy dopatrywać się u podstaw ich genezy². Podatki więc zaczęto stosować ze względów fiskalnych. Sprawowanie przez państwo władzy, wykonywanie przez nie różnorodnych zadań, wymagało gromadzenia odpowiednich środków finansowych³. Na przestrzeni wieków zapotrzebowanie na te środki kształtowało się na różnym poziomie. W każdym razie w miarę zwiększania się zakresu funkcji spełnianych przez państwo wzrastało również jego aktywne zainteresowanie źródłami dochodów budżetowych⁴. Zwłaszcza w czasie, gdy przejmuje ono zadania zaspokajania wielu potrzeb ludzkich — nawet takich, które poprzednio były zaspokajane indywidualnie albo w ogóle nie były zaspokajane⁵. Udział wydatków budżetowych

¹ Wspominał o tym J. Zdzitowiecki, *System podatkowy*, - Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 1961, z. 1, s. 33.

² Zwracało na to uwagę wielu także i dawniejszych autorów. Por. np. J. C. Simonde de Sismondi, *Nowe zasady ekonomii politycznej*, t. II, Warszawa 1955, s. 123, a także R. Stourm, *Systèmes généraux d'impôts*, Paryż 1905, s. 35 i n.

³ M. Weralski, *Kierunki przebudowy polskiego systemu podatkowego*, Warszawa 1960, s. 8, a także Ł. Okuniewa, *Nalogowaja sistema Wielikobritanii*. Naucznyje dokłady Wyższej Szkoły Ekonomiczeskiej Nauki, nr 4, Moskwa 1958, s. 145.

⁴ Zgodnie ze sformułowanym przez A. Wagnera prawem zwiększającego się zapotrzebowania państwa i związków samorządowych na środki finansowe (A. Wagner, *Finanzwissenschaft*, T. I, Lipsk 1877, s. 68) por. M. Weralski, *Na marginesie "Prawa Wagnera"*, część I, „Finanse” 1958, nr 10, s. 41.

⁵ J. Zdzitowiecki, op. cit., s. 33, Jak pisali inni autorzy, koszty cywilizacji i obrony są we współczesnym państwie coraz wyższe. (J. Bradley, E. Wherry, *Personal and family finances*, Nowy Jork 1958, s. 447).

w dochodzie narodowym osiągnął w ostatnim czasie we współczesnych państwach kapitalistycznych stosunkowo wysoki poziom⁶, a i nadal wykazuje stałą tendencję wzrostową⁷. Zwiększa się w związku z tym znaczenie podatków jako podstawowej formy uczestniczenia państwa kapitalistycznego w podziale dochodu narodowego, a różnorodne obciążenia nakładane na ludność stale wzrastają⁸. Trzeba jednak dodać, że poglądy na fiskalną funkcję podatków uległy pewnym zmianom. Znana jest nawet w literaturze opinia, że funkcja ta polega nie tyle na przysparzaniu dochodów budżetowi państwa, lecz raczej na uszczuplaniu zasobów pozostających w rękach podatników⁹. Zainteresowanie autorów zajmujących się zagadnieniami podatkowymi w znacznie większym niż poprzednio stopniu zostało skierowane z fiskalnej na pozafiskalne funkcje podatków¹⁰. Być może, że wpłynęło na to między innymi porzucenie ortodoksyjnej gospodarki finansowej, gdy przestano obawiać się utraty rachunkowej równowagi budżetowej i powszechne stało się finansowanie przez państwo różnych przedsięwzięć z deficytowego budżetu¹¹.

Nie można zresztą — mówiąc o stosowaniu podatków we współczes-

⁶ Już Simonde de Sismondi pisał, że coraz bardziej wzrastające potrzeby rządów zmusiły panujących do narzucenia ludom największego ciężaru, jaki tylko mogły znieść. (*Nowe zasady* ..., op. cit., s. 123).

⁷ Piszę na ten temat bardzo wielu autorów, którzy zarówno przedstawiają dane obrazujące to zjawisko, jak i starają się je uzasadnić. Por. np. O. H. Brownlee, E. O. Allen, *Economics of public finance*, Englewood Cliffs 1956, s. 25; J. F. Bradley, E. H. Wherry op. cit., s. 447; W. Shultz, L. Harris, *American public finance 1959*, s. 148 i n.; M. B. Bogaczewskij, *Finansy SSZA i Anglii w period obszernego krzysa kapitalizma*, Moskwa 1954, s. 199 i n., a także tegoż autora *Biudżet kapitalizma*, Moskwa 1954, s. 199 i n., Ł. Okuniewa, op. cit., s. 146 oraz wielu innych.

⁸ Piszą na ten temat wyżej przytaczani autorzy. Por. także L. Trotabas, *Instituciones Financières*, Paryż 1962, s. 165.

⁹ Por. A. P. Lerner, *The economics of control*, Nowy Jork 1956, s. 307 i n., a także M. Duverger, *Finances publiques*, Paryż 1963, s. 4. Natomiast R. Paul (*Taxation for prosperity*, Nowy Jork 1947, s. 217 i n.) pisał, że pogląd iż podatki są instytucją nie tylko fiskalną nie oznacza — jak to głosi Lerner — że podatki nie są fiskalne w ogóle.

¹⁰ Zdaniem H. M. Somers'a (*Public finance and national income*, Filadelfia, Toronto 1949) nauka dostrzega coraz więcej pozafiskalnych efektów, które powodują podatki. Coraz więcej zaś pozafiskalnych celów stawia przed opodatkowaniem praktyka.

¹¹ Jak pisał W. Beveridge (*Full employment in free society*, Londyn 1945, s. 136) w celu realizacji pełnego zatrudnienia konieczne jest odstąpienie od minimalizacji wydatków budżetowych i corocznego równoważenia budżetu. Por. także J. Zajda, *Od budżetu „fiskalnego” do budżetu „ekonomicznego” w państwie kapitalistycznym*, Rocznik 1958/59 PTE w Poznaniu, Poznań 1960, s. 165 i dalsze.

nym państwie — doszukiwać się ich uzasadnienia w stosunkowo wąskim kręgu ich zadań fiskalnych. Powszechnie przyjęty jest pogląd, że każdy podatek, nawet ten, który nałożono przede wszystkim w celach fiskalnych spełniając swoje fiskalne zadania wywiera równocześnie wpływ na różne dziedziny życia gospodarczego i społecznego¹². Podatki nie tylko pozwalają uczestniczyć państwu w podziale dochodu narodowego, ale umożliwiają mu również dokonanie korekty wielkości udziału w tym dochodzie, przypadającego każdemu z podatników i dzięki temu wpływające na zachowanie się podatników.

Wielu współczesnych autorów zajmujących się zagadnieniami skarbowymi przywiązuje nawet większą wagę do interwencyjnych zadań podatków, wysuwając je na pierwszy plan przed ich tradycyjną funkcją fiskalną¹³. Jednak zagadnienie, którą z tych dwóch funkcji spełnianych przez podatki należy w państwie kapitalistycznym uznać za najważniejszą, jest w literaturze sporne¹⁴. W każdym razie jak wiadomo, w formacjach przedsocjalistycznych fiskalna funkcja podatków ma z pewnością duże znaczenie¹⁵. Polityka podatkowa jest przy tym ważnym narzędziem stosowanym przez państwa kapitalistyczne w ich polityce interwencjonistycznej¹⁶. Wszystkie te okoliczności wskazują więc na to, że podatki muszą tam odgrywać i faktycznie odgrywają nader istotną rolę¹⁷.

¹² Trudno byłoby wymienić wszystkich autorów, którzy zwracali na to uwagę. Przykładowo można wymienić tylko kilku. E. R. Paul, op. cit., s. 214, F. Badhuin, *Précis de finances publiques*, Bruksela 1057, s. 72 i n., H. Paulick, *Der Grundsatz der Gleichmässigkeit der Besteuerung — sein Inhalt und seine Grenzen, Probleme des Finanz-Steuerrechts*, Kolonia 1954, s. 123 i dalsze, J. E. Mead, *Planning and price mechanism*, London 1957, s. 39 i n. oraz wielu innych także i dawniejszych autorów. Zagadnieniu pozafiskalnego oddziaływania podatków poświęcono także wiele osobnych opracowań, np. D. Schmidt, *Nichtfiskalische Zwecke der Besteuerung*, Tübingen 1926, a także i w języku polskim J. Lubowicki, *Podatki jako środek polityki ekonomicznej*, Warszawa 1943, (maszynopis w Bibliotece Narodowego Banku Polskiego w Warszawie).

¹³ Przytoczone stanowisko w tej sprawie A. P. Lerner'a należy z pewnością do najbardziej skrajnych. Por. także L. von Mises, *Human action*, Londyn 1949, s. 731.

¹⁴ Niektórzy autorzy uważają, że stanowisko negujące w ogóle znaczenie fiskalne podatków jest przesadne. Por. E. R. Paul, op. cit., s. 217 oraz H. L. Lutz, *Public finance*, Nowy Jork, Londyn 1947, s. 247.

¹⁵ Pisał na ten temat K. Ostrowski, *Zagadnienie istoty i celowości podatków od gospodarki państwowej*, „Państwo i Prawo”, 1957, nr 2 s. 302.

¹⁶ Na ten temat piszą m. in. L. von Mises, op. cit., s. 731, E. R. Paul, op. cit., s. 214 i wielu innych. A. Hansen przypisuje podatkowi również funkcję minimalizacji odchyleń w cyklach koniunkturalnych (*Fiscal policy and bussines cycles* Nowy Jork 1948, s. 292 in.).

¹⁷ Już K. Marks podkreślał znaczenie, jakie podatki mają dla państwa kapi-

Niezależnie więc od tego czy podatki zaczęto stosować już przed potopem, czy też dopiero po nim, to jednak pomimo upływu wieków są one we współczesnych państwach kapitalistycznych instytucją tak naturalną¹⁸. że nadal jest tam aktualne twierdzenie B. Franklina wypowiedziane przed bez mała 200 laty, że nic na świecie nie jest pewne z wyjątkiem śmierci i podatków¹⁹. Mogłoby się też wydawać, że podatkowi można wróżyć równie długą przyszłość, jak dotychczasowa przeszłość²⁰.

Jednak rozpatrywanie roli, jaką podatki spełniają w państwach socjalistycznych nie potwierdza takiej prognozy, zwłaszcza w świetle realizowanej już stopniowo zapowiedzi zniesienia podatków w Związku Radzieckim.

2. Zniesienie podatków oznacza rezygnację z tych oddziaływań i skutków, jakie przy ich pomocy państwo może osiągnąć. Może to więc mieć miejsce dopiero wówczas, gdy spełnianie przez podatki ich funkcji okaże się niepotrzebne.

Dużo pisano już na temat przekształceń, jakim uległy podatki w państwie socjalistycznym, przekształceń mających na celu dostosowanie podatków do nowej roli, jaką spełniają w nowych warunkach społecznych i gospodarczych cechujących ustrój socjalistyczny. Bez powtarzania wszystkich uwag na ten temat można stwierdzić, że pomimo zmiany kierunków oddziaływania polityki podatkowej, pomimo tego, że zasoby gromadzone przy pomocy podatków przeznaczone są na inne cele, istota podatków pozostała ta sama. Również i w państwie socjalistycznym podatki spełniają określone zadania i to zarówno fiskalne, jak i pozafiskalne. Najważniejsze jest jednak to, że znacznym zmianom uległa rola podatków spełniana przez nie w procesie podziału dochodu narodowego. O ile też państwo kapitalistyczne bywa określane jako państwo „podatkowe”, to miana tego nie można odnosić do „gospodarczego” państwa socjalistycznego. Wprawdzie państwo socjalistyczne musi również gromadzić środki finansowe, zapotrzebowanie na które jest nawet większe niż w kapitalizmie²¹, to jednak podstawowe cechy ustroju so-

cialistycznego (K. Marks, *Osiemnasty Brumaire'a Ludwika Bonaparte*, *Dziela Wybrane*, t. II, Warszawa 1947, s. 275).

¹⁸ Niejednokrotnie toczono walki o zmianę struktury obciążenia podatkowego w państwach kapitalistycznych; znane są rozprawy, w których dociekano, jakim wymogom winien odpowiadać idealny system podatkowy. Jednak sama instytucja podatku została akceptowana przez szeroką opinię publiczną jako niezbędna.

¹⁹ Por. E. H. Plank, *Public finance*, Illinois 1953, s. 125.

²⁰ J. Zdzitowiecki, op. cit., s. 33.

²¹ Z. Pirożyński pisał, że udział budżetu państwowego w dochodzie narodowym jest w państwach socjalistycznych oceniany jako wyższy niż w rozwiniętych

cialistycznego decydują o tym, że inne niż w kapitalizmie są sposoby uczestniczenia państwa w dochodzie narodowym. W stosunku do ludności państwo socjalistyczne zajmuje szczególne stanowisko, jako bez mała wyłączny pracodawca. Określa więc wysokość funduszu płac, a także różnicuje udział w nim różnych grup pracowników. Państwo socjalistyczne kształtuje również realny poziom konsumpcji ludności, wpływając także na kierunki tej konsumpcji przez ustalanie cen artykułów nabywanych przez ludność²². To „okrojenie” poprzez płace i ceny określa wielkość udziału ludności w dochodzie narodowym, a jednocześnie decyduje również o wielkości udziału państwa w tym dochodzie. W takich okolicznościach podatki nakładane na ludność mają jedynie charakter pomocniczego środka korygującego podział dokonywany bardziej bezpośrednimi metodami. Uwagi te dotyczą jednak przede wszystkim obciążenia podatkowego ludności pracującej. Tymczasem jak wiadomo, w państwie socjalistycznym podatki pobiera się również od podmiotów gospodarki uspołecznionej, a więc zarówno spółdzielczej, jak i państwowej oraz od podmiotów gospodarki nieuspołecznionej. Ale rozpatrując zagadnienie opodatkowania z punktu widzenia perspektyw zniesienia podatków w państwie socjalistycznym, trzeba zająć się przede wszystkim właśnie podatkami od ludności. Rozliczenia budżetu państwa z przedsiębiorstwami państwowymi, zapewniające podstawową i stale zwiększającą się część dochodów budżetowych, zawsze będą musiały być dokonywane. Być może ulegną zmianom formy tych rozliczeń, co jednak nie zmieni istoty rzeczy. Podobnie opodatkowanie gospodarki spółdzielczej będzie musiało być stosowane tak długo, jak długo utrzymywać się będzie spółdzielcza własność środków produkcji. Podobnie przedstawiają się perspektywy zniesienia podatków pobieranych od gospodarki nieuspołecznionej. Fiskalne znaczenie tych podatków, mierzone ich udziałem w ogólnej kwocie dochodów budżetu PRL, zmniejsza się stale w miarę zmniejszania się roli gospodarki nieuspołecznionej²³. Podatki te nie mają też już obecnie tego znaczenia pozafiskalnego na jakie zwracano uwagę w pierwszym okresie budowy socjalizmu w Polsce²⁴. A jednak opodatkowanie to jest nadal ważnym

krajach kapitalistycznych (*Budżet państwowy jako narzędzie polityki gospodarczej*, I, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1962, z. 3, s. 156).

²² Por. np. S. A. Ałachwierdian, *Niekotoryje looprosy teorii sowietskich finansów*, Moskwa 1951, s. 71, a także B. Minc, *Planowanie gospodarki narodowej*, cz. II., Warszawa 1955, s. 132 i n.

²³ Zwłaszcza że w związku z rozwojem gospodarki uspołecznionej dominującą rolę w budżecie państwa odgrywają dochody pochodzące z wpłat jednostek wchodzących w skład tejże gospodarki.

²⁴ Por. np. K. Dąbrowski, *Przemówienie wygłoszone w dniu 19 grudnia 1948, na Kongresie zjednoczeniowym polskich partii robotniczych w Warszawie*, War-

narzędziem kontrolowania i ograniczania wielkości dochodów wygospodarowanych poza sektorem uspołecznionym. Dopóki dopuszcza się do powstawania części dochodu narodowego w gospodarce nieuspołecznionej, dopóty państwo socjalistyczne nie może zrezygnować z jej opodatkowania. Tak więc podatki nie będą mogły być zniesione tak długo, jak długo będą funkcjonować podmioty gospodarki nieuspołecznionej²⁵.

Podatki od ludności²⁶ — jak wspomniano — nie mają decydującego znaczenia przy określaniu przez państwo socjalistyczne wielkości udziału ludności w dochodzie narodowym, lecz jedynie korygują tę wielkość. Spełniają one jednak określone funkcje, które były i nadal bywają przed nimi stawiane, a aktualne znaczenie tych funkcji jest zasadniczym warunkiem przesądzającym o możliwości zniesienia spełniających je podatków. Przy rozpatrywaniu więc perspektywy zniesienia podatków od ludności obowiązujących w Polsce, trzeba wziąć pod uwagę właśnie znaczenie tych funkcji.

3. W literaturze przedmiotu przeważa pogląd, że podatki od ludności stosowane w państwie socjalistycznym mają przede wszystkim spełniać zadanie pozafiskalne²⁷. Te pozafiskalne cele, jakie bywają stawiane przed podatkami od ludności, są oczywiście nader różnorodne a zarazem nie jednakowe dla wszystkich podatków obciążających ludność. Z reguły każdy z podatków wchodzących w skład systemu podatkowego ma wywoływać pewne sobie tylko właściwe efekty gospodarcze czy społeczne, na miarę swych możliwości. Należałoby więc przedstawić zadania jakie spełnia i jakie może spełniać każdy z podatków. Z drugiej strony nawet szczegółowe przedstawienie zadań stawianych przed tymi

szawa 1949, s. 10, a także S. Kołakowski, *Klasowy charakter obciążeń podatkowych*, „Finanse” 1951, nr 5 i wielu innych.

²⁵ Por. M. Weralski, *Kierunki przebudowy...*, op. cit., s. 32, 68 i n.

²⁶ Wydzielenie w polskim systemie podatkowym grupy podatków od ludności musi budzić wątpliwości wobec zaliczenia do tej grupy takich podatków, które obciążają podmioty gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej. Zresztą granice pomiędzy nieuspołecznionymi jednostkami gospodarczymi a ludnością często się zacierają zwłaszcza w tych przypadkach, gdy łączy się w jednej osobie funkcje produkcji i konsumpcji (por. Z. Pirożyński, *System budżetowy Polski Ludowej*, Warszawa 1952, s. 123, a także H. Sochacka-Krysiakowa, *Dochody podatkowe jako źródło finansowania zadań rad narodowych w Polsce Ludowej*, „Finanse” 1960, nr 8 i J. Szpunar, *Zagadnienie opodatkowania ludności*, Poznań 1963, s. 18 i n.).

²⁷ Zwłaszcza stosowanie podatku od wynagrodzeń uzasadniano jego znaczeniem pozafiskalnym. Jednocześnie wskazywano na zmniejszającą się stale budżetową rolę podatków od ludności w państwie socjalistycznym. Por. np. M. Bogolepów, *Radziecki system finansowy*, Warszawa 1949, s. 28 i L. Kurowski, *Przedmowa do książki J. Opydy Podatek od wynagrodzeń*, Warszawa 1952 oraz wielu innych.

podatkami, które są zaliczane do obowiązującego u nas systemu podatków od ludności nie pozwoliłoby jeszcze na wyciągnięcie odpowiednich wniosków w zakresie możliwości zniesienia tych podatków. Dopiero analiza faktycznego ich oddziaływania oraz ocena jego aktualnego znaczenia i zgodności z kierunkami bieżącej społecznej i gospodarczej polityki państwa mogą upoważniać do wyciągania wniosków w tej materii. W sprawie najważniejszych podatków z tej grupy można już powołać się na ogólne wnioski wynikające z dyskusji toczącej się na temat celowości ich dalszego stosowania.

Dotyczy to szczególnie podstawowego podatku wchodzącego w skład grupy podatków od ludności, jakim jest podatek od wynagrodzeń²⁸.

Podatkowi od wynagrodzeń przypisywano funkcję korygowania siatki płac. Zupełnie zresztą trafnie, ponieważ podatek ten faktycznie, niejako już z istoty rzeczy dokonuje takiej korekty. Jednak rzecz w tym, że poprzednio korekta ta była powszechnie uważana za konieczną i w pełni uzasadniającą stosowanie podatku od wynagrodzeń w państwie socjalistycznym²⁹. Natomiast w ostatnim czasie wielu autorów zajęło inne stanowisko w tej sprawie³⁰. W związku z tym podnoszono już w literaturze sprawę zniesienia podatku od wynagrodzeń w oparciu o pogląd, że jego funkcje pozafiskalne są już niepotrzebne, a oddziaływanie tego podatku jest sprzeczne z ogólnymi zasadami wynagradzania za pracę, które obowiązują w państwie socjalistycznym. Trzeba jednak wspomnieć i o tym, że znane są poglądy, według których zniesienie podatku od wynagrodzeń przy jednoczesnym zachowaniu podatku gruntowego zniweczyłoby powszechność opodatkowania, zgodnie z którą każdy podmiot o dochodach powyżej określonego minimum obowiązany jest do indywidualnych świadczeń na rzecz potrzeb ogólnospołecznych³¹. Argument taki nie może mieć jednak znaczenia, ponieważ jak wiadomo dochody pracowników i dochody chłopów mają zupełnie

²⁸ Podstawowe znaczenie podatku od wynagrodzeń w grupie podatków od ludności można uzasadniać* jego stosunkowo szerokim zakresem, wysokością obciążenia oraz największym w tej grupie znaczeniem fiskalnym, które jest zresztą konsekwencją poprzednio wymienionych cech tego podatku. (J. Szpunar, *Zagadnienia* ..., op. cit., s. 37).

²⁹ Stanowisko takie było powszechnie przyjęte w literaturze polskiej a także w radzieckiej.

³⁰ Poglądy niektórych dyskutantów wypowiadających się na temat podatku od wynagrodzeń przedstawił J. Wierzbicki, *Spór o podatek od wynagrodzeń*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1960, nr 3.

³¹ Por. wypowiedź w tej sprawie J. Białobrzeskiego (Dyskusja na temat ubezpieczeń społecznych i podatku od wynagrodzeń, „Finanse” 1957, nr 5 s. 58). Również G. Mariachin (*Rol nalogów pri socjalizmie*, „Finanse SSSR” 1958, nr 1, s. 87) pisał na ten temat.

różny charakter. W pierwszym przypadku obciąża się płace, których wysokość ustala państwo, w drugim natomiast wygoszpowarowane przez chłopów przychody. Dochody pracowników są już okrojone o nieopłaconą bezpośrednio część wartości wytworzonego produktu, natomiast dochody chłopów są nieokrojone i dlatego uzasadnione jest przejęcie ich części na rzecz państwa i to właśnie metodami podatkowymi³².

Ostatecznie dominuje pogląd, że jeżeli zniesienie podatku od wynagrodzeń byłoby obecnie w Polsce jeszcze przedwczesne, to w każdym razie nie ze względu na znaczenie pozafiskalnych funkcji spełnianych przez ten podatek, ani też z uwagi na ową powszechność opodatkowania³³.

Podobnie zresztą przedstawia się zagadnienie opodatkowania odpłatnego i nieodpłatnego nabycia praw majątkowych. Podatek obciążający spadki i darowizny od dawna był w literaturze uważany za skuteczne narzędzie ograniczania wielkości przekazywanych tą drogą majątków, a więc i osiągania określonych rezultatów gospodarczych i społecznych³⁴. Na znaczenie jakie po przeprowadzeniu rewolucji proletariackiej będzie miało ograniczenie spadkobrania i wprowadzenie wysoko progresywnych podatków, wskazywali już autorzy Manifestu Komunistycznego³⁵. Można więc przyjąć, że pozafiskalne oddziaływanie podatku od spadków i darowizn ma duże znaczenie i to nie tylko w państwie kapitalistycznym. Podobnie i w PRL wysoki i progresywny podatek obciążający spadki i darowizny spełniał swoją rolę klasową i w określonym stopniu przyczynił się do ograniczenia wielkości substancji majątkowych pozostających w rękach prywatnych. Chociaż jego roli w tym względzie nie należy przeceniać, gdyż miał on jedynie charakter pomocniczy wobec bardziej bezpośrednich i tym samym bardziej skutecznych metod przeprowadzania rewolucyjnych reform społeczno-gospodarczych. Państwo bowiem nie czekając na okazję do nałożenia konfiskacyjnego podatku od spadków i darowizn, w drodze reformy rol-

³² Wypowiedź w tej sprawie B. Blassa (*Dyskusja...*, op. cit., s. 59). Por. także J. Chechliński, *Podatek jako ekonomiczna kategoria podziału*, „Finanse” 1960, nr 3, s. 45.

³³ Inaczej na ten temat wypowiedział się J. Lubowicki (*Opodatkowanie wynagrodzeń w ustroju socjalistycznym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1960, nr 3). Zdaniem tego pisarza, pozafiskalne oddziaływanie podatku od wynagrodzeń jest w Polsce nadal w pełni uzasadnione.

³⁴ Na ten temat pisał już J. S. Mili, wypowiadając się za progresywnym opodatkowaniem spadków w celu ograniczenia wielkości fortun pozostających w rękach osób, które na nie nie zapracowały (*Zasady ekonomii politycznej*, t. II, Petersburg 1860, s. 372). Jednak nie wszyscy autorzy zgadzali się z ostrym opodatkowaniem spadków. Por. np. R. Stourm, op. cit., s. 240.

³⁵ K. Marks, F. Engels, *Manifest Komunistyczny*, Warszawa 1954, s. 80.

nej i upaństwowienia przemysłu szybciej i skuteczniej ograniczyło prywatną własność środków produkcji. Obecnie natomiast coraz częściej podnoszą się głosy, że podatek ten spełniwszy już swoje zadania, z wielu względów zaczyna tracić rację bytu jako narzędzie osiągania celów pozafiskalnych³⁶. Oddziaływanie tego podatku nie jest już obecnie potrzebne, a w niektórych przypadkach może być nawet niezgodne z aktualnymi kierunkami polityki gospodarczej państwa³⁷.

Podatek od odpłatnego nabycia praw majątkowych nigdy nie miał z pewnością tak dużego znaczenia pozafiskalnego, jak podatek od spadków i darowizn. Jego zadań można byłoby się dopatrzeć w kontrolowaniu obrotu niezawodowego oraz ograniczaniu środków użytych w tym obrocie. Jednak obecnie pole oddziaływania tego podatku jest zbyt ograniczone, natomiast możliwości nadużyć ze strony podatników są zbyt wielkie aby dalsze stosowanie podatku od odpłatnego nabycia praw majątkowych mogło być uzasadnione koniecznością osiągania przy jego pomocy efektów pozafiskalnych³⁸.

Poza wymienionymi już podatkami, ludność obciążają jeszcze inne podatki, które zaliczane są do grupy podatków terenowych. Oddziaływanie ich nie ma jednak w zasadzie poważniejszego znaczenia, ponieważ są to na ogół podatki niewysokie, zaś zakres uzyskiwanych przy ich pomocy efektów pozafiskalnych jest niewielki.

Większość tych podatków i opłat trzeba zasadniczo uznać za instytucje przede wszystkim fiskalne³⁹, będące tradycyjnymi źródłami dochodów w budżetach terenowych organów władzy państwowej. Niektóre z tych podatków mają również pewne uzasadnienie pozafiskalne, jako swego rodzaju opłaty o charakterze porządkowym⁴⁰. Można też stwierdzić, że podatki terenowe nie odgrywają — w stosunku do lud-

³⁶ Por. streszczenie referatu J. Lubowickiego wygłoszonego na Kongresie Międzynarodowego Instytutu Finansów Publicznych w Zurychu, *Institut International de Finance Publiques, Impôts sur la Fortune y inclus Droite de Succession-Debt Management*. Congrès de Zurich, XVI Session, Bruxelles 1962, a także M. Weralski, *Kierunki reformy...*, op. cit., s. 264.

³⁷ M. Weralski, op. cit., s. 264 oraz J. Szpunar, *Zagadnienie opodatkowania spadków i darowizn*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1963, z. 4, s. 177 i n.

³⁸ Weralski, op. cit., s. 272.

³⁹ W naszym systemie podatkowym występują konstrukcje podatkowe przejęte z okresu międzywojennego. Zostały one wprowadzone odpowiednio dostosowane do nowych warunków społeczno-gospodarczych, są jednak zbędne w świetle założeń teoretycznych. Jako przykład autor ten wymienia m. in. podatek od lokali. (M. Weralski, *Kierunki reformy...*, op. cit., s. 192).

⁴⁰ Na przykład podatek od posiadania psów.

ności — takiej roli pozafiskalnej, aby rola ta mogła stanowić jedyne a zarazem wystarczające uzasadnienie celowości ich stosowania⁴¹.

W zasadzie wnioszek ten odnosi się w mniejszym lub większym stopniu bodaj do wszystkich podatków od ludności. Chociaż może trafić niejsze, a w każdym razie ostrożniejsze byłoby twierdzenie, że niektóre z tych podatków utraciły już swoje znaczenie pozafiskalne, co niedługo będzie można powiedzieć o wszystkich podatkach obciążających ludność⁴². W każdym razie z punktu widzenia celowości ich pozafiskalnego oddziaływania można przypuszczać, że być może już rychło nastąpi moment, gdy państwo będzie mogło z tego oddziaływania zrezygnować. Wówczas pozafiskalne funkcje tych podatków nie będą w każdym razie stały na przeszkodzie całkowitemu ich (tj. podatków) zniesieniu.

4. Zadania pozafiskalne nie są jednak jedynym celem podatków od ludności. Jak już bowiem poprzednio wspomniano każdy podatek, nawet ten, który został wprowadzony wyłącznie w celach pozafiskalnych z istoty rzeczy przynosi również rezultaty finansowe na miarę swego zakresu i wysokości. Znany więc pogląd, według którego przy podatkowym obciążeniu ludności w państwie socjalistycznym (a szczególnie jej wynagrodzeń) wzgląd fiskalny ma jedynie uboczny charakter⁴³, nie oznacza kwestionowania fiskalnego znaczenia podatków stanowiących to obciążenie, lecz raczej wysunięcie na pierwszy plan ich funkcji pozafiskalnych.

Podatki od ludności są jednym ze źródeł dochodów budżetu państwa i to źródłem nie najmniej wydajnym. Budżetowe znaczenie tych podatków ilustruje poniższe zestawienie, w którym przedstawiono najważniejsze dochody budżetu państwa w latach 1959—1963 według źródeł podmiotowych, w tym również wpływu z tytułu podatków od ludności⁴⁴.

Pod względem znaczenia budżetowego podatki od ludności zajmują

⁴¹ Te same podatki pobierane jednak od podmiotów gospodarki nieuspołecznionej mogą być uzasadnione koniecznością pieniężnego „drenażu” tych podmiotów. Podatki te mają czasem nawet inny charakter wówczas, gdy obciąża się nimi gospodarkę nieuspołecznioną. Na przykład podatek od lokali użytkowych jest podatkiem przychodowym, zaś gdy dotyczy lokali mieszkalnych może być uznany za podatek konsumpcyjny.

⁴² Przytaczany już wyżej autor (M. Weralski, op. cit., s. 264) wysuwa pogląd, że podatek od spadków i darowizn traci już u nas rację bytu. Proponuje jednak jedynie ograniczenie zakresu tego podatku oraz pozostawienie opodatkowania większych nieruchomości i przedsiębiorstw. Zdaje się to zresztą potwierdzać tezę o konieczności utrzymania podatkowego obciążenia podmiotów gospodarki nieuspołecznionej.

⁴³ Por. np. K. Ostrowski, op. cit., s. 303 i 306.

⁴⁴ Według Rocznika Statystycznego 1961, Warszawa 1961, s. 395; Rocznika Statystycznego 1962, Warszawa 1962, s. 416 i 417; Rocznika Statystycznego 1963, War-

mld zł	1959		1960		1961		1962		1963	
	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%
Dochody ogółem	186,5	100	209,5	100	235,2	100	257,4	100	265,3	100
w tym z gospodarki u- społeczni- onej	125,6	67,3	145,9	69,6	175,7	74,7	190,0	73,8	203,9	76,9
z gospodarki nieuspo- łeczni- onej	8,3	4,5	8,9	4,3	9,6	4,1	10,6	4,1	10,7	4,0
od ludności	14,4	7,7	14,0	6,7	15,6	6,6	16,7	6,5	16,6	6,3

miejsce pośrednie wśród podmiotowych grup źródeł dochodów budżetu państwa. Przewyższają bowiem znacznie wpływy podatków od gospodarki nieuspołecznionej, lecz jednocześnie są wielokrotnie niższe od wpływów z gospodarki uspołecznionej. Mierząc fiskalne znaczenie podatków od ludności ich udziałem w ogólnej kwocie dochodów budżetu, może się nawet wydawać, że znaczenie to nie jest duże. Zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę i to, że udział tych podatków w budżecie zmniejsza się stale. Trzeba jednak z drugiej strony zaznaczyć, że wysokość wpływów z tytułu podatków od ludności nie tylko nie zmniejsza się, ale z reguły nawet wzrasta. Jeżeli poziom tych wpływów w roku 1959 przyjmie się za 100, to w następnych latach zmieniał się on następująco: w roku 1960 — 97,2, w 1961 r. — 108,3, w 1962 r. — 116,0 i w r. 1963 — 115,3. Pomimo okresowych wahań wysokości wpływów z omawianych podatków, w ciągu pięciolecia zwiększyły się one o kilkanaście procent. Wzrost tych wpływów jest jednak na ogół mniej niż proporcjonalny w porównaniu z tempem zwiększania się ogólnej kwoty dochodów budżetu państwa. Zresztą na podstawie zmniejszającego się wskaźnika obrazującego budżetowe znaczenie podatków od ludności nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków co do znaczenia ich funkcji fiskalnej. Funkcji tej nie należy z pewnością przeceniać, lecz nie oznacza to również i tego, że jest ona niegodna uwagi. Wpływy z tytułu omawianych podatków zajmują przecież określone — i jak wspomniano — nie najmniejsze miejsce wśród innych źródeł dochodów. Trzeba też przy tym dodać, że właśnie względy fiskalne niejednokrotnie odegrały istotną rolę w rozwoju tych podatków⁴⁵.

Warszawa 1963, s. 455 i 456 oraz Małego Rocznika Statystycznego 1964 r., Warszawa 1964, s. 211.

⁴⁵ Można by przytoczyć bardzo wiele przykładów potwierdzających tę tezę. Szerzej na ten temat pisał autor w: *Rozwój podatku od wynagrodzeń w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Poznań 1959.

Przy omawianiu fiskalnego znaczenia podatków od ludności należy zwrócić uwagę i na to, że wysokość wpływów, jakie przynoszą poszczególne podatki tej grupy, jest bardzo zróżnicowana.

Poniższe zestawienie przedstawia wpływy z tytułu podatków od ludności w latach 1959—1963⁴⁶.

mld zł	1959		1960		1961		1962		1963	
	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%
Ogółem	14,4	100	14,0	100	15,6	100	16,7	100	16,6	100
Podatek od wynagrodzeń	12,2	84,5	12,0	85,7	12,1	77,6	23,2	79,0	13,2	79,5
Podatek od nabycia praw majątkowych	0,28	2,0	0,30	2,2	0,36	2,3	0,35	2,1	0,30	1,8
Podatek od nieruchomości	0,44	3,2	0,43	3,0	0,43	2,7	0,43	2,6	.	.
Podatek od lokali	0,19	1,3	0,18	1,3	0,12	0,8	0,11	0,7	.	.

Na podstawie tego zestawienia nasuwa się ogólny wniosek dotyczący roli, jaką w grupie podatków od ludności odgrywa pod względem fiskalnym podatek od wynagrodzeń. W ogólnej kwocie dochodów budżetu państwa z tytułu podatków od ludności około 80% stanowią wpływy z podatku od wynagrodzeń. Trzeba również zwrócić uwagę na to, że stałe zwiększanie się wpływów budżetowych z tego podatku jest zasadniczą przyczyną wzrostu kwoty wpływów z wszystkich podatków od ludności. Ani jeden z pozostałych podatków zaliczanych do tej grupy nie odznacza się tak dynamicznym wzrostem rezultatów fiskalnych, jak właśnie podatek od wynagrodzeń. Podatek ten pod względem wysokości wpływów ustępuje jedynie podatkowi obrotowemu od gospodarki społecznej, natomiast znacznie przewyższa wszystkie inne podatki wchodzące w skład polskiego systemu podatkowego i to zarówno te, które zaliczane są do grupy podatków od ludności, jak i te, które pobiera się od podmiotów gospodarki nieuspołecznionej⁴⁷. Tej właśnie cechy podatku od wynagrodzeń, popartej konkretną kwotą z górą 13 miliardów zł, jakie z tego tytułu wpływają do budżetu państwa, nie można

⁴⁶ Rocznik Statystyczny 1961, s. 397; Rocznik Statystyczny 1962, s. 418; Rocznik Statystyczny 1963, s. 456 oraz Mały Rocznik Statystyczny 1964, s. 214.

⁴⁷ Wpływy z podatku od wynagrodzeń znacznie przewyższają również wpłaty przedsiębiorstw spółdzielczych z tytułu podatku dochodowego.

z pewnością pominąć przy rozważaniu perspektywy zniesienia tego podatku. Zresztą gdy w oparciu o krytykę celowości dalszego pozafiskalnego oddziaływania podatku od wynagrodzeń zaproponowano w swoim czasie jego zniesienie, to zasadniczą przeszkodą w realizacji tej propozycji okazały się sprawy fiskalne, które poprzednio uważano za drugorzędne⁴⁸.

Pozostałe podatki od ludności mają bez porównania mniejsze znaczenie finansowe w porównaniu z podatkiem od wynagrodzeń, lecz jednak każdy z nich w określonym stopniu, to znaczy z określonym rezultatem budżetowym, spełnia funkcję fiskalną. Fakt ten także i w przypadku tych pozostałych podatków stanowi ważki argument, który musi być brany pod uwagę przy badaniu możliwości ich zniesienia. Można nawet powiedzieć, że jest to argument przesądzający o decyzji ustawodawcy w tej materii. I dalej, że o ile poprzednio wysuwano na pierwszy plan pozafiskalne funkcje tych podatków jako zasadnicze uzasadnienie stosowania przynajmniej większości z nich, to obecnie uzasadnienia tego należy się doszukiwać w ich funkcji fiskalnej. Przy czym to fiskalne uzasadnienie staje się najważniejszym czynnikiem określającym perspektywy zniesienia podatków od ludności.

Jeżeli przyjmie się więc, że podatki od ludności w państwie socjalistycznym stopniowo tracą znaczenie pozafiskalne oraz to, że w miarę zwiększania się dochodów budżetowych ze źródeł pozapodatkowych zmniejsza się też ich rola finansowa, to można powiedzieć, że funkcje pozafiskalne tych podatków dezaktualizują się szybciej w porównaniu z ich funkcją fiskalną. Tezę tę zdaje się potwierdzać przykład Związku Radzieckiego, w którym zniesienie podatków od ludności uzależniono właśnie od względów fiskalnych, przy czym etapy tej likwidacji podatkowej zharmonizowane są ze zmianami sytuacji finansowej państwa, a konkretnie z wydajnością pozostałych źródeł dochodów budżetowych⁴⁹.

5. Ostrożność w podejmowaniu decyzji o rezygnacji przez państwo ze źródła dochodów, jakie stanowią podatki od ludności, jest w pełni zrozumiała i wręcz konieczna. Przedwczesne bowiem zniesienie tych podatków spowodowałoby trudną do uzupełnienia lukę w budżecie. Mogłoby też tym samym doprowadzić do uszczuplenia wydatków na cele socjalno-kulturalne, a to byłoby sprzeczne z interesem samych

⁴⁸ Por. D. Dietrich, *Dlaczego robotnicy i urzędnicy płacą podatek od wynagrodzeń*, „Polityka” 1959, nr 18. Na zagadnienie to zwracał również uwagę J. Szpunar, W *sprawie zniesienia podatku od wynagrodzeń*, „Finanse” 1957, nr 4.

⁴⁹ N. S. Chruszczow, *O zniesieniu podatków od plac robotników i pracowników umysłowych i innych przedsiębiorstwach*, Referat na Sesji Rady Najwyższej ZSRR w dniu 5 V 1960 r., Warszawa 1960, s. 26 i n.

podatników. Środki, które zyskaliby oni na skutek podatków, okazałyby się prawdopodobnie niewystarczające dla zaspokojenia wielu takich podstawowych potrzeb, których zaspokajanie jest obecnie finansowane z budżetu przez państwo⁵⁰. Byłoby też niekorzystne ze społecznego punktu widzenia, gdyby niektóre z tych potrzeb zostały niezaspokojone, a część ludności przestałaby je nawet odczuwać⁵¹.

Jak już jednak poprzednio wspomniano, podatki od ludności w państwie socjalistycznym stanowią jedynie narzędzie korygowania podziału dochodu narodowego, który to podział w stosunku do ludności jest dokonywany przez państwo przy pomocy bardziej bezpośrednich metod, to znaczy poprzez płace i poprzez ceny. Wydawać się więc może, że w przypadku zniesienia podatków wystarczy odpowiednio zmienić proporcje tego podziału przez zwiększenie „okrojenia” płac lub poprzez ceny, aby państwu zagwarantować taki sam udział w dochodzie narodowym jak przed zniesieniem podatku. Takie właśnie rozwiązanie tej sprawy było już roztrząsane w trakcie dyskusji na temat zniesienia podatku od wynagrodzeń. W wysuwanych wówczas projektach proponowano oba te sposoby mające na celu zapewnienie w budżecie luki, która powstałaby po likwidacji podatku. Rozważano więc możliwość odpowiedniego okrojenia płac, bądź też podwyższenia cen pewnych artykułów masowego spożycia. Według pierwszego projektu po zniesieniu podatku od wynagrodzeń osoby poprzednio obciążone tym podatkiem otrzymywałyby płace w dotychczasowej wysokości netto⁵². W wyniku takiego rozwiązania, środki przekazywane obecnie do budżetu w postaci podatku od wynagrodzeń pozostałyby u pracodawców. Rzecz jasna, że środki te musiałyby ostatecznie również trafić do budżetu państwa. Przekazanie bowiem pracodawcom owej nadwyżki wynikającej ze zniesienia podatku od wynagrodzeń byłoby zupełnie nieuzasadnione. Jednak znalezienie odpowiednich metod przejmowania przez państwo tych kwot nie byłoby zadaniem łatwym. Metody te powinny być bowiem pozbawione tych wszystkich ujemnych cech, jakie zarzuca się podatkowi od wynagrodzeń, a zarazem winny przejmować całą nadwyżkę o której była mowa.

⁵⁰ Jak pisał B. Minc (*Ekonomia polityczna socjalizmu*, Warszawa 1963, s. 536) system zabezpieczenia społecznego umożliwia zaspokojenie potrzeb ludności w zakresie usług socjalnych, kulturalnych i mieszkaniowych na poziomie wyższym niż ten, który byłby osiągnięty, gdyby te usługi były odpłatne.

⁵¹ Potrzeby kulturalne zajmują zwykle w budżetach indywidualnych dalekie miejsce, dlatego społeczeństwo socjalistyczne samo się o nie zatroszczyło. Finansując je swoim kosztem i zaspokajając nieodpłatnie, uczyniło je najpilniejszymi. (S. Strumilin, *Drogi rozwoju społeczeństwa komunistycznego*, Warszawa 1959, s. 138).

⁵² S. Bolland, *O niektórych problematycznych instytucjach naszego systemu finansowego*, „Finanse” 1957, nr 1.

Według drugiego projektu wpływy ze zniesionego podatku od wynagrodzeń byłyby zrekompensowane przez podwyżkę cen artykułów masowego spożycia⁵³. Można jednak powątpiewać czy podniesienie cen wódki i papierosów mogłoby jeszcze przynieść taką zwyżkę wpływów, która odpowiadałaby wpływom z tytułu podatku od wynagrodzeń. Zwiększenie zaś okrojenia poprzez ceny artykułów pierwszej potrzeby, mimo że ponętne z technicznego punktu widzenia, ze względów społecznych nie jest godne polecenia. Zresztą byłoby to zastępowanie czegoś tak niedoskonałego jak podatek od wynagrodzeń, instytucją jeszcze bardziej wadliwą, jak podatki pośrednie od artykułów pierwszej potrzeby⁵⁴. W tych okolicznościach zniesienie podatku od wynagrodzeń, jako przedwczesne, pozbawione byłoby praktycznego sensu.

To co wyżej powiedziano o trudnościach związanych z zastąpieniem podatku od wynagrodzeń przez inne źródła dochodów, w czasie gdy zastąpienie to jest jeszcze konieczne, można w jeszcze bodaj większym stopniu odnieść do innych podatków od ludności. Są one wprawdzie, w porównaniu z podatkiem od wynagrodzeń, znacznie mniej wydajne pod względem finansowym, zniesienie ich więc pociągnęłoby za sobą mniejsze konsekwencje fiskalne. Jednak zastąpienie tych podatków wpływami z innych źródeł dochodów byłoby trudne. Niektóre z nich bowiem mają pewien pośredni związek z poziomem zdolności płatniczej podatników, natomiast związku tego nie można dopatrzeć się w możliwych zastępczych źródłach dochodów budżetu. Trudno byłoby więc rozstrzygać kogo, w jakiej formie i w jakiej wysokości należy obciążyć, aby zrekompensować uszczerbek w budżecie spowodowany zwolnieniem od podatku np. osoby która otrzymała spadek, albo posiadacza pojazdu mechanicznego. Potwierdza to więc poprzednio wysunięty wniosek, że jeżeli zniesienie podatków od ludności będzie przedwczesne, to znaczy gdy nastąpi w okresie, w którym sytuacja budżetowa zmusza do szukania zastępczych źródeł dochodów, to ze względów praktycznych jest ono nieuzasadnione.

Podatki od ludności spełniając swoją funkcję fiskalną i korygując proporcje podziału dochodu narodowego, nie tylko zwiększają udział państwa w tym dochodzie, ale i z istoty rzeczy pomniejszają również udział w nim tych podmiotów, które są opodatkowane. Konkretnie więc podatki przysparzając dochodów państwu, jednocześnie ograniczają ilość

⁵³ L. Kurowski, *O potrzebie reform w prawie podatkowym*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1956, nr 10.

⁵⁴ Por. wypowiedź Z. Jaśkiewicza o podatku od wynagrodzeń w: *Dyskusja...*, op. cit., s. 58 i 59. O wadach opodatkowania pośredniego pisało już od dawna bardzo wielu i to nie tylko skarbowych pisarzy.

środków pozostających do dyspozycji ludności⁵⁵. W jednym z podatków stosowanych w polskim systemie podatkowym obciążającym ludność pracodawca wskazał nawet na to właśnie oddziaływanie jako na najważniejszy cel, jaki podatek ten ma spełnić⁵⁶. Tej właśnie funkcji podatków od ludności nie można tu pomijać i w związku z nią trzeba zwrócić uwagę na dalsze konsekwencje związane z całkowitym ich zniesieniem. Spowodowałoby ono mianowicie — o ile podatków nie zastąpiono by innym obciążeniem bezpośrednim — ogólny wzrost funduszy indywidualnej konsumpcji ludności właśnie o kwotę zniesionych podatków. To zaś z kolei prowadziłoby do zwiększenia popytu ludności na wiele takich artykułów, które na rynku znajdują się jeszcze w niedostatecznej ilości. Nawet wówczas, jeżeli zniesienie podatków od ludności byłoby związane z obniżeniem dotychczasowego poziomu świadczeń socjalno-kulturalnych na rzecz ludności, tylko część uzyskanej tą drogą podwyżki przeznaczylaby ona na zaspokojenie tych potrzeb, które były zaspokajane przez te świadczenia. Jest bowiem wysoce prawdopodobne, że swobodny wybór ludności różniłby się od tego, co obecnie pod względem konsumpcji narzuca jej państwo. W rezultacie ustalenie nowych cen równowagi tych artykułów, na które zwiększyłoby się zapotrzebowanie ludności, co oczywiście byłoby związane z podwyższeniem tych cen, stanowiłoby znowu swego rodzaju zamianę podatków bezpośrednich na pośrednie. Zamianę, którą już poprzednio oceniano negatywnie⁵⁷. Można z tego wysnuć dalszy wniosek, że całkowite zniesienie podatków od ludności, ponieważ jest związane ze wzrostem funduszu indywidualnej konsumpcji ludności, musi być uzależnione od możliwości zabezpieczenia odpowiedniej masy towarowej. W przeciwnym razie zniesienie to może okazać się fikcyjne.

Owa zwyżka funduszu konsumpcji musi być jeszcze odpowiednio rozdzielona pomiędzy dotychczasowych podatników. Rozdział ten nie może być proporcjonalny do wielkości ponoszonego obecnie ciężaru. Ponieważ ogólny ciężar stosowanych podatków od ludności ma charakter progresywny, więc „mechaniczne” ich zniesienie doprowadziłoby do

⁵⁵ Jak już poprzednio wspomniano, zdaniem A. P. Lenera (op. cit., s. 307 i n.) uszczuplanie przez podatki zasobów pozostających w rękach podatników ma większe znaczenie niż przysparzanie przez nie dochodów do budżetu państwa.

⁵⁶ W artykule 12 ustawy z dnia 13 grudnia 1957 r. o podatku wyrównawczym (Dz. U. nr 62, poz. 336) upoważniono Radę Ministrów do zmniejszenia obciążenia tym podatkiem w miarę ustawiania potrzeb w zakresie ograniczania nadmiernej konsumpcji poszczególnych grup podatników.

⁵⁷ Jak pisał Z. Jaśkiewicz, byłoby to przesunięciem ponoszenia przez jednostkę ofiary na rzecz ogółu z momentu, w którym powstaje dochód indywidualny na moment konsumpcji (*Dyskusja...*, op. cit., s. 58).

progresywnej podwyżki przedmiotów opodatkowania. To zaś nie zawsze byłoby celowe i uzasadnione ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia⁵⁸.

Dotychczasowe uwagi miały na celu wskazanie na to, że zniesienie podatków od ludności w państwie socjalistycznym, nawet wówczas, gdy podatki te tracą już swoje uzasadnienie teoretyczne, uzależnione jest od wielu różnorodnych okoliczności. Nie można jednak na tej podstawie twierdzić, że zniesienie podatków jest w ogóle niemożliwe, i że pojęcie państwa bez podatków pozostanie tylko utopią. W państwie socjalistycznym niektóre funkcje spełniane przez podatki pobierane od ludności stają się stopniowo zbędne, pozostałe zaś funkcje są — również zresztą stopniowo — przejmowane przez coraz sprawniej działające inne instytucje systemu finansowego. Charakterystyczne przy tym jest to, że podatkowe a więc przymusowe metody mobilizowania środków ludności, w celu zaangażowania ich w finansowaniu różnych przedsięwzięć państwowych, zostają zastąpione przez rozwijające się metody dobrowolnego gromadzenia tych środków⁵⁹.

Zniesienie podatków od ludności nie oznacza zniesienia wszelkich obciążeń ludności. Jeden z autorów radzieckich, wśród ekonomicznych i politycznych przesłanek zniesienia podatków od ludności w państwie socjalistycznym, wymienia jako najważniejszą z nich, wzrost akumulacji socjalistycznej⁶⁰. Państwo socjalistyczne bowiem, aby coraz pełniej wypełniać swoje rozliczne zadania i funkcje musi gromadzić w tym celu odpowiednie, a przy tym coraz większe zasoby. Dlatego też nadal musi dokonywać „okrojania” udziału w dochodzie narodowym tych podmiotów, które ten dochód wytworzyły. Bez względu na formę tego „okrojania”, przy pewnych założeniach terminologicznych, można je również uznać za swego rodzaju podatek⁶¹. Temu podatkowi należy jednak wróżyć przyszłość bodaj dłuższą aniżeli jego dotychczasowa przeszłość.

⁵⁸ Zdaniem A. Baczurina przed zniesieniem podatków od ludności należałoby rozpatrzyć możliwości obniżenia płacy wysoko uposażonym pracownikom i to szczególnie w tych krajach, w których rozpiętość pomiędzy maksymalnymi i minimalnymi płacami jest zbyt duża (A. Baczurin, *O istocie podatków*, „Finanse” 1960, nr 3, p. 33).

⁵⁹ Mowa tu o zwracalnym angażowaniu czasowo wolnych środków ludności, poprzez kasy oszczędności i rozwój systemu dobrowolnych ubezpieczeń. Por. G. Mariachin, *Piereraspredielenie sredstw nasilenia czerez finansowoju sistemu*, „Finansy SSSR” 1960, nr 2, s. 34, a także A. G. Zwieriew, *Chodziajstwiennoje rozwitie i finansy w siemiletkie*. Moskwa 1959, s. 23 i 24.

⁶⁰ B. A. Ałachwierdian, *Gosudarstioo bez nalógów*, Moskwa 1960, s. 14.

⁶¹ Por. J. Wierzbicki, op. cit., s. 165.